

## OKUPACJA NIEMIECKA I SOWIECKA 1939-1945

Grodno, jako miasto garnizonowe, w początkach września 1939 roku przeszło bombardowanie niemieckie, w dniach 20 - 22 września stoczyło dramatyczny bój z Armią Czerwoną, po którym nastąpił prawie dwuletni okres rządów sowieckich.



Nazaretanki sybiraczki

Siostry próbowały otworzyć szkołę. Trudności materialne i ideologia bolszewików przekreśliły te plany. Przyjęły więc w dawnych klasach siostry szarytki, które sowieci wyrzucili z prowadzonego przez nie Domu Starców w Grodnie. W sytuacji zagrożenia przełożona domu wileńskiego, m. Fides Tomkowicz, zaproponowała przeniesienie nowicjatu do pozostającego poza jurysdykcją sowiecką Wilna. Nikt nie przewidział, że gdy sowieci anektują Litwę, część mieszkank wileńskiego Nazaretu, w tym wszystkie młode siostry z Grodna z mistrzynią s. Alfonsą Sawicką, zostaną w czerwcu 1941 roku deportowane na Syberię. Od tego momentu widmo zsyłki towarzyszyło grodzieńskim nazaretankom każdej nocy.



W czasie okupacji sowieckiej szczególną troską sióstr było uratowanie kościoła od zamknięcia i przeznaczenia go na cele świeckie. Dzięki wsparciu ludności - zwłaszcza wychowanek szkoły - i własnemu poświęceniu udało się im opłacić podatek, który był warunkiem zachowania sakralnego charakteru budynków.

Czerwiec 1941 - wybuch wojny niemiecko-sowieckiej - przyniósł zmianę okupanta i pewne odprężenie. Względna swoboda nie trwała jednak długo. W 1942 roku znów przybyło w klasztorze lokaterek: siostry przyjęły i roztoczyły opiekę nad 50 pensjonariuszkami domu starców, zagrożonych niemiecką likwidacją. Z każdym dniem wzrastał się terror, jego ofiarą stał się między innymi kapelan sióstr, ksiądz Justyn Skokowski, rozstrzelany 15 lipca 1943 roku.

W październiku 1943, w odwecie za zabicie gestapowca, Niemcy aresztowali stu zakładników, którzy - o ile nie znajdzie się winowajca - mieli ponieść karę. Przy tworzeniu listy aresztantów nazaretanki potraktowano szczególnie - wyznaczenie sióstr dopełniających grupę zakładników pozostawiono matce przełożonej. Świadome losu nazaretanek z Nowogródka, które dwa miesiące wcześniej w podobnych okolicznościach straciły życie, trzynastcie sióstr na ochotnika zgłosiło się do więzienia. Ostatecznie rozstrzelano dwudziestu pięciu więźniów, część zesłano na roboty do Niemiec, a część zwolniono do domu. Siostry znalazły się szczęśliwie w tej ostatniej grupie.



ks. Skokowski, zdjęcie przedwojenne



"Iskierki" - wojenne wychowanki s. Natanaeli Kitkiewicz

### NOWOGRÓDEK

31 lipca 1943 roku wieczorem siostry otrzymały wezwanie na gestapo. Egzekucja s. Stelli i dziesięciu towarzyszek odbyła się 1 sierpnia o świcie. Ostatnią noc siostry spędziły w piwnicy komisariatu. Świadkiem ich modlitwy jest krzyż, który odnaleziono na tym miejscu.



Pogrzeb 11 ekshumowanych nazaretanek, 19 III 1945



Mój Boże, jeśli potrzebna jest ofiara z życia, niech raczej nas rozstrzelają, aniżeli tych, którzy mają rodziny - modlimy się nawet o to.

Latem 1944 nastąpiła kolejna zmiana okupanta - Grodno ponownie zajęli sowieci. W czasie bombardowań zmarła ciężko zraniona podczas nalotu s. Jukundyna, poważnie też ucierpiał budynek klasztoru. Po przesunięciu frontu na zachód, siostry od razu przystąpiły do naprawy szkód i remontu, w czym pomagały im dawne wychowanki z rodzinami oraz ks. kapelan Piotr Boryk. Jeszcze nie zdawano sobie sprawy, że miasto pozostanie w granicach ZSRS.

